**Senator Ryszard Majer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Takim bezpośrednim motywem mojego wystąpienia, tego, że dzisiaj mówię o kwestiach tego dodatku, jest wystąpienie, o którym wspominał również pan senator Augustyn, przedstawicielki związku emerytów i rencistów nauczycielstwa polskiego. Podczas posiedzenia komisji, które odbyło się przedwczoraj, przedstawicielka związkowców odmalowała bardzo dramatyczną kondycję, w jakiej żyją polscy emeryci i renciści. Drodzy Państwo, w tym, o czym przedstawicielka tego związku mówiła, było bardzo wiele racji. Rzeczywiście kondycja polskich emerytów i rencistów, osób w wieku senioralnym jest dramatyczna. Ja, Drodzy Państwo, jestem senatorem z terenów wiejskich okołoczęstochowskich. Tam w powiatach są mieszkańcy wsi, którzy niejednokrotnie wegetują, żyją na bardzo niskim poziomie. I ta dyskusja tak naprawdę, Drodzy Państwo, jest dla mnie przyczynkiem do szerokiej dyskusji o tym, jak wygląda polityka senioralna w naszym kraju. Bo to, co się stało na posiedzeniu komisji, to tak naprawdę był czubek góry lodowej, prezentacja pewnej diagnozy co do tego, w jakiej kondycji żyją emeryci i renciści, te najbardziej upośledzone warstwy, osoby, które nie mają nawet 1 tysiąca zł na miesiąc, a muszą przeżyć, muszą kupić leki, muszą opłaci czynsz, muszą funkcjonować. Takie osoby żyją zarówno w miastach, jak i w środowiskach wiejskich. Wieś upośledzona jest bardziej – dalej jest do lekarza, dalej jest do węzłów komunikacyjnych, żyje się tam relatywnie trudniej. Drodzy Państwo, ta diagnoza, którą postawiła przedstawicielka związku, tak naprawdę jest diagnozą stanu, który zastaliśmy, zastaliśmy go jako Prawo i Sprawiedliwość.

Dzisiaj z wielkim szacunkiem przyjmuję słowa senatora Augustyna, który mówi, żeby podnosić te kwoty, żeby zwiększać je, żeby odliczać pewne wartości. Ale, Drodzy Państwo, w ciągu ostatnich 2 lat – pytałem o to pana ministra – nie znalazły się żadne kwoty na dodatki dla tych najbiedniejszych. Mamy, Drodzy Państwo, ogromne zaniechania w zakresie ochrony zdrowia osób senioralnych. Oczywiście były cenne inicjatywy – jest tu, na tej sali, pan minister Duda… Mamy program ASOS, który buduje aktywizację osób starszych. Ale, Drodzy Państwo, w zakresie opieki mamy rozległe zaniechania. I tak naprawdę dzisiejsze wystąpienie pana ministra, który mówił, że musi się dokonać refleksja nad całym systemem emerytalno-rentowym – a w domyśle: że ta refleksja musi objąć również politykę senioralną, którą rząd będzie prowadził – jest początkiem debaty.

Drodzy Państwo, dzisiaj mamy taką sytuację, że tak rząd kraje, jak mu materii staje. Sytuacja budżetowa po objęciu rządów jest taka, a nie inna. Mamy tyle środków, ile możemy dać. To, co mamy, dzielimy. I jestem głęboko przekonany, że robimy to z pełną odpowiedzialnością za wszystkie grupy społeczne, zarówno za dzieci, za młodzież, jak i za starszych. Nie możemy, Drodzy Państwo, na tej sali – szczególnie na tej sali – tych grup sobie przeciwstawiać. To, co państwo mówicie, czyli „mniej dla dzieci, więcej dla seniorów”, to są, moim zdaniem, słowa niegodne tej sali. W pełnej powadze rozmawiajmy o kondycji osób starszych, mówmy, co powinniśmy zrobić, żeby seniorom żyło się lepiej, żeby, Drodzy Państwo, przybywało w Polsce geriatrów. Bo nie wiem, czy wiecie, że mamy najniższy w grupie krajów europejskich współczynnik lekarzy specjalizujących się w geriatrii, oczywiście jest to przelicznik na 10 tysięcy mieszkańców. To też jest jakiś przyczynek do kondycji osób senioralnych i do tego, co działo się w ostatnich latach.

Dlatego też bardzo proszę kolegów z Platformy Obywatelskiej: nie psujcie tego, co robimy, dajcie nam szansę. Dziękuję. (*Oklaski*)